

Sygn. akt II Ca 403/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia SO Cezary Klepacz**

Sędziowie: **Sędzia SO Teresa Strojnowska**

Sędzia SO Mariusz Broda (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2021 r. w Kielcach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...)z siedzibą w W.

przeciwko B. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego B. G.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 10 listopada 2020 r. sygn. akt VIII C 1086/20

1. prostuje niedokładność pisarską w komparycji oraz sentencji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że po(...) wpisuje – z siedzibą w W.;

2. oddala apelację;

3. zasądza od B. G. na rzecz (...)z siedzibą w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

(...)

(...)

(...)

Sygn. akt II Ca 403/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10.11.2020r. Sąd Rejonowy w Kielcach:

- w pkt. I zasądził od pozwanej B. G. na rzecz powoda (...) kwotę 51.613,51 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 lipca 2020 roku do dnia zapłaty;

- w pkt. II zasądził od pozwanej B. G. na rzecz powoda (...) kwotę 7.998 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 5.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 21 czerwca 2007 roku pomiędzy (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce a pozwaną B. G. została zawarta umowa o kredyt bezpieczny. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy, Bank zobowiązał się udostępnić pozwanemu środki pieniężne w ramach odnawialnego limitu kredytowego w wysokości określonej w odrębnym pisemnym powiadomieniu, na warunkach określonych w niniejszej umowie oraz Regulaminie (...) udzielanego przez (...). O przyznanej wysokości Limitu Kredytu, Bank miał poinformować pozwanego w terminie do 30 dni od daty podpisania niniejszej umowy. Wraz z Limitem (...) Bank miał udostępnić kartę płatniczą powiązaną z Rachunkiem Kredytu, uprawniającą do dokonywania transakcji w ramach Limitu Kredytu (§ 3 ust. 3). Umowa zawarta została na okres ważności karty i automatycznie była przedłużana na okresy ważności kolejnych kart, chyba że którakolwiek ze stron postanowi nie przedłużać umowy. O zamiarze nieprzedłużenia umowy pozwany był zobowiązany poinformować Bank na co najmniej 30 dni przed upływem okresu ważności aktualnie posiadanej karty. Przy tym Bank zastrzegł sobie prawo do odmowy przyznania Limitu Kredytu lub nieprzedłużenia umowy bez podania przyczyny (§ 4).

Zgodnie z postanowieniami Regulaminu (...) udzielanego przez (...), stanowiącego integralną część przedmiotowej umowy, każda ze stron mogła wypowiedzieć umowę w każdym czasie, z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. Wypowiedzenie wymagało zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. W przypadku wypowiedzenia umowy, Klient zobowiązany był do niezwłocznego zwrócenia karty i spłacenia całego zadłużenia najpóźniej następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia. W przypadku wypowiedzenia Bank mógł niezwłocznie zastrzec kartę (§ 16 ust. 1, 3 i 4).

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia ww. spółki z dnia 31 grudnia 2012 roku nastąpiło połączenie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. z (...) Spółka Akcyjna w W. (poprzednia nazwa pomiędzy (...) S.A.).

Następnie w dniu 31 października 2018 roku na podstawie art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h. doszło do przeniesienia na bank przejmujący – Bank (...) S.A. części majątku banku dzielonego, tj. (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w formie zorganizowanej części przedsiębiorstwa banku dzielonego w zakresie określonym w uchwale o podziale oraz planie podziału. Uchwała o podziale (...) Bank (...) Spółka Akcyjna została podjęta przez nadzwyczajne walne zgromadzenie Banku (...) S.A. w dniu 24 sierpnia 2018 roku, natomiast uchwała po podziale (...) Bank (...) Spółka Akcyjna została podjęta przez nadzwyczajne walne zgromadzenie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w dniu 24 sierpnia 2018 roku. Wskutek powyższego Bank (...) S.A. stał się następcą prawnym (...) Bank (...) Spółka Akcyjna.

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. dokonał zbycia wierzytelności na rzecz powoda (...) z siedzibą w W. wynikającej z przedmiotowej umowy o kredyt bezpieczny na kwotę 48 735,15 zł.

Pismem z dnia 16 maja 2018 roku B. G. została wezwana do zapłaty kwoty 2 745,00 złotych tytułem zaległości w spłacie rat pożyczki w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma. W związku ze zwłoką w spłacie rat pożyczki, pismem z dnia 29 sierpnia 2018 roku kierowanym do pozwanej i zatytułowanym jako „wypowiedzenie umowy kredytu” poprzednik prawny powoda oświadczył, że wypowiada umowę o kredyt bezpieczny z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia, wskazując, że czyni to w związku z naruszeniem (...) polegającym na niespłaceniu w wyznaczonym terminie dwóch kolejnych rat kredytu.

Sąd pierwszej instancji przywołując i omawiając podstawy tak poczynionych ustaleń, podkreślił, że w toku postępowania pozwana nie zaprzeczyła żadnej okoliczności spośród okoliczności powołanych przez powoda jako podstawa faktyczna powództwa. W sprzeczności od nakazu zapłaty nie podniosła żadnego zarzutu. Obowiązkiem strony, która nie zgadza się z żądaniem pozwu, jest bowiem wskazanie każdego faktu i dowodu powołanego przez przeciwnika,

który strona kwestionuje i odniesienie się do nich. Z nałożonego na strony postępowania ciężaru przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów na poparcie swoich twierdzeń wynika powinność każdej ze stron ustosunkowania się do twierdzeń przeciwnika, czego jednak pozwana nie uczyniła. Istota zarzutów merytorycznych sprowadza się bowiem do twierdzenia o dokonaniu albo niedokonaniu określonej czynności prawnej lub istnieniu albo nieistnieniu okoliczności, która według normy materialnoprawnej stanowi przesłankę roszczenia lub wpływa na zasadność lub zakres (wysokość) żądania powoda. Tymczasem w sprzeczności od nakazu zapłaty brak jest jakichkolwiek tego rodzaju twierdzeń pozwanej co do okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia oceny zasadności powództwa, co musiało skutkować przyznaniem za prawdziwe twierdzeń strony powodowej.

Wobec tak ustalone podstawy faktycznej Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Argumentując wskazał, że zgodnie z art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel (art. 354 § 1 i 2 k.c.).

W niniejszej sprawie zasadnicza treść stosunku zobowiązaniowego łączącego strony wyznaczona została postanowieniami przedłożonej przez powoda umowy o kredyt bezpieczny. Na mocy tej umowy Bank zobowiązał się udostępnić pozwanej środki pieniężne w ramach odnawialnego limitu kredytowego w wysokości określonej w odrębnym pisemnym powiadomieniu, na warunkach określonych w niniejszej umowie oraz Regulaminie (...) udzielanego przez (...). O przyznanej wysokości Limitu Kredytu, Bank miał poinformować pozwanego w terminie do 30 dni od daty podpisania niniejszej umowy. Wraz z Limitem (...) Bank miał udostępnić kartę płatniczą powiązaną z Rachunkiem Kredytu, uprawniającą do dokonywania transakcji w ramach Limitu Kredytu. Umowa zawarta została na okres ważności karty i automatycznie była przedłużana na okresy ważności kolejnych kart, chyba że którakolwiek ze stron postanowi nie przedłużać umowy. O zamiarze nieprzedłużenia umowy pozwany był zobowiązany poinformować Bank na co najmniej 30 dni przed upływem okresu ważności aktualnie posiadanej karty. Pozwana nie wywiązała się ze swojego zobowiązania i nie dokonała zapłaty na rzecz powoda kwoty 43 916,18 zł. W umowie o kredyt bezpieczny w § 8 i §11 znajduje również uzasadnienie żądanie powoda zasądzenia od pozwanej kwoty 4 531,63 złotych tytułem odsetek umownych za opóźnienie od nieterminowej spłaty przez pozwaną kapitału pożyczki oraz kwoty 3 105,70 zł tytułem odsetki ustawowych za opóźnienie od niespłaconego kapitału od dnia 8 czerwca 2019 roku do dnia wniesienia pozwu.

Sąd Rejonowy wskazał również, że roszczenia o zapłatę poszczególnych rat zadłużenia, wynikającego czy to z umowy kredytu, czy też umowy o kartę kredytową, mają charakter okresowy przedawniają się obecnie z upływem trzech lat od dnia wymagalności poszczególnych rat. Aktualnie żaden przepis szczególny nie wskazuje innego okresu przedawnienia dla umowy kredytu – mają więc tu zastosowanie ogólne przepisy tj. art. 118 k.c.

Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że w dacie zawarcia umowy w polskim porządku prawnym obowiązywała ustawa o elektronicznych instrumentach płatniczych z dnia 12 września 2002 r. Ustawa ta, w jej art. 6, wprost przewidywała, że roszczenia z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy przedawniają się z upływem lat dwóch. Nie ma również wątpliwości, że umowy o kartę kredytową zaliczają się do umów o elektroniczne instrumenty płatnicze. Jednak w sierpniu 2013 r. ustawa ta została uchylona przez inny akt, tj. ustawę z dnia 12 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw. W ustawie uchylającej ustawę o elektronicznych instrumentach płatniczych znalazł się bowiem przepis art. 26 ust. 1, który stanowi, że do przedawnienia roszczeń z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i nieprzedawnionych do tego czasu, stosuje się przepisy dotychczasowe. Jednak z uwagi na datę powstania najdawniejsza zaległości (kwiecień 2018 roku) ustawa ta nie miała zastosowania w niniejszej sprawie, a roszczenie nie było przedawnione w momencie wniesienia pozwu do Sądu.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 51 613,51 zł o czym orzekł w pkt I wyroku.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 51 613,51 zł zgodnie z żądaniem pozwu, to jest za okres od dnia 1 lipca 2020 roku – data wniesienia pozwu, do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018 r. poz. 265 ze zm.). Pozwana jako strona przegrywająca winna zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty, tj. kwotę 7 998,00 zł, na którą złożyły się: 2 581,00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu (art. 13 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Dz. U. z 2020 poz. 830), kwotę 5 400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Wyrok w całości zaskarżyła pozwana. W wywiedzionej apelacji podniosła, że przedstawiony przez powoda załącznik do umowy cesji wierzytelności nie posiada żadnej mocy dowodowej, a brak chęci ujawnienia przed Sądem za jaką kwotę wierzytelność została nabyta utwierdza w przekonaniu, że została nabyta za niewielką kwotę. Wobec tego wniosła o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Powód w odpowiedzi na apelację wniosł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia co do wszystkich faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy w całości je podzielił i przyjął za własne.

Zwraca uwagę przede wszystkim to, że skarżąca nie tylko nie wzruszyła, ale nawet nie podjęła próby zwalczania prawidłowości ustalonej przez Sąd pierwszej instancji podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku.

W kategoriach zarzutu naruszenia prawa procesowego pozostawało jedynie stwierdzenie, że załącznik do umowy cesji nie posiada żadnej mocy dowodowej. Tak ujęty abstrakcyjnie zarzut nie znalazł żadnego usprawiedliwienia. Sąd Rejonowy wyprowadził prawidłowe wnioski w zakresie wiarygodności i mocy dowodowej umowy cesji wierzytelności (k.40-48) wraz z jej załącznikiem (k.49). Po pierwsze pozwana nie kwestionowała treści samej umowy przelewu. Po drugie dokument umowy przelewu w zakresie wskazującym na podstawy pozwalające zidentyfikować poszczególne wierzytelności, odwoływał się do wykazu tych ostatnich, a wśród nich ponad wszelką wątpliwość znalazła się także i wierzytelność przysługująca cedentowi względem pozwanej. Taki wniosek znajduje potwierdzenie w analizie danych opisanych w załączniku, począwszy od nr „produktu”, poprzez imię i nazwisko kredytobiorcy, jego PESEL, a kończąc na wysokości wierzytelności. Wskazana jest także sygn. akt postępowania, w którym Bank pierwotnie dochodził tej wierzytelności od pozwanej, przy czym niespornie jest to sygnatura (...) (k.2 akt SR w Kielcach o sygn. VIII C 1442/19), a nie jak omyłkowo wpisano SR w Gliwicach. Mało tego dokument umowy przelewu wraz z załącznikiem został złożony w postaci prawidłowo, tj. zgodnie z art. 129 § 2 kpc, sporządzonego jego odpisu, a pozwana nie kwestionowała jego zgodności z oryginałem. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę i na to, że aktywność procesowa pozwanej w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji sprowadziła się do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym poprzestała na stwierdzeniu, że składa sprzeciw od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym w dniu 10.07.2020r. przez Sąd Rejonowy w Kielcach VIII Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt VIII Nc 1415/20 i zaskarża go w całości (k.107). Innymi słowy pozwana, nie kwestionowała żadnych faktów przytoczonych przez powoda na uzasadnienie żądania pozwu i to pomimo tego, że Sąd Rejonowy wraz z odpisem nakazu zapłaty doręczył pozwanej stosowne pouczenie o zasadach postępowania, w tym i postępowania dowodowego (k.104,106).

Brak jest w apelacji innych zarzutów naruszenia prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 kpc, a więc tego dotyczącego oceny dowodów i wyprowadzonych na tym tle przez Sąd Rejonowy wniosków. Nie ma także zarzutu błędu (błędów) w poczynionych ustaleniach co do podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku.

Takich spostrzeżeń nie zmienia treść apelacji, w której skarżąca podnosi, że strona powodowa nie ujawniła za jaką cenę nabyła przedmiotową wierzytelność (której istnienia skarżąca nie kwestionuje). Ta cena nabycia, nie była faktem relewantnym z punktu widzenia prawnomaterialnych podstaw rozstrzygnięcia, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia. Ponadto skarżąca stwierdza, że w przeszłości toczyło się już postępowanie dotyczące tej wierzytelności – przed Sądem Rejonowym w Kielcach pod sygnaturą akt VIII C 1442/19, które zostało umorzone, a zatem „Bank zrezygnował z dalszego dochodzenia roszczeń”. Otóż, istotnie postępowanie takie z powództwa Bank (...) S.A. w W. toczyło się, a jego przedmiotem była wierzytelność, którą Bank zbył na rzecz powoda ustaloną przez Sąd Rejonowy umową przelewu. Problem polega tylko na tym, że postępowanie to zostało umorzone przez Sąd Rejonowy na podstawie 505³⁷ § 1 kpc (k.12v. w/w akt), co nie zamykało drogi Bankowi ani do dochodzenia tej wierzytelności, ani do jej zbycia poprzez umowę przelewu, a tym samym nie zamykało drogi do dochodzenia tej wierzytelności przez powoda (cesjonariusza) i w niniejszym postępowaniu.

Sąd Okręgowy również w całości podzielił i przyjął za własną dokonaną przez Sąd Rejonowy prawnomaterialną ocenę tej niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku. Pozostała ona zarówno trafna, jak i kompletna.

Natomiast wobec podnoszonej w apelacji kwestii niewykazania przez powoda tego, za jaką cenę nabył od Banku przedmiotową wierzytelność, rozważyć należało dwa zagadnienia.

Sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę w każdym stanie sprawy nieważność czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.), jednak tylko na podstawie materiału procesowego zgromadzonego w toku przeprowadzonego postępowania (p. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17.06.2005 r., III CZP 26/05; wyrok SN z dnia 12.12.2008 r., II CNP 82/08).

W związku z tym wyjaśnić należy, że umowa naruszająca zasadę ekwiwalentności świadczeń (rażąca dysproporcja świadczeń) stron, co do zasady może być oceniona w świetle przepisu art. 58 § 2 kc, zwłaszcza wówczas, gdy nie powstały wszystkie przesłanki wyzysku przewidziane w art. 388 § 1 kc, bo ten ostatni stanowi *lex specialis* w stosunku do ogólnego art. 58 § 2 kc (p. m.in. wyrok SN z dnia 14.01.2010r., IV CSK 432/09). W tej ocenie nie ma jednak automatyzmu. Innymi słowy, nie każda ekwiwalentność świadczeń w umowie musi oznaczać skutek w postaci nieważności tej ostatniej – na podstawie art. 58 § 2 kc. Nie można bowiem zapominać i o tym, że w ramach wyrażonej w art. 353¹ kc zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy. Nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga więc, co do zasady, istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron. To jest regułą, w ramach której, raz jeszcze podkreślić należy, stan nierówności stron umowy manifestujący się także nieekwiwalentnością jej świadczeń, co do zasady wpisuje się w realizację zasady swobody umów w rozumieniu art. 353¹ kc. Dopiero o odstępstwie od tej reguły może zdecydować stan, w którym obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługiwać będzie na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło przy świadomym lub tylko spowodowanym niedbalstwem, wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji. Umowa zawarta przez stronę działającą pod presją faktycznej przewagi kontrahenta nie może być bowiem uznana za wyraz w pełni swobodnej i rozważnie podjętej przez nią decyzji. To wszystko, co może uzasadniać owo odstępstwo od reguły musi jednak zasadzać się na istniejącej w sprawie skonkretyzowanej podstawie faktycznej (p. m.in. wyrok SN z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07; wyrok SN z dnia 25.05.2011r., II CSK 528/10). Reasumując, nie istnieje swego rodzaju automatyzm we wnioskowaniu o nieważności umowy – na podstawie art. 58 § 2 kc, tylko z uwagi na samą nieekwiwalentność świadczeń. Innymi słowy, nawet w sytuacji w której, oba wzajemne świadczenia pozostają nieekwiwalentne, nie stanowi samodzielnej przesłanki uzasadniającej stan nieważności tej czynności prawnej z punktu widzenia kryterium opisanego w art. 58 § 2 kc. Raz jeszcze podkreślić należy, że nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga, co do zasady, istnienia okoliczności, które

by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron. To jest regułą, w ramach której stan nierówności stron umowy manifestujący się także nieekwiwalentnością jej świadczeń, co do zasady wpisuje się w tylko realizację zasady swobody umów w rozumieniu art. 353¹ kc. Muszą zaistnieć dopiero inne niż sama nie ekwiwalentność fakty, które mogłyby nabrać istotności z punktu widzenia oceny zgodności treści takiej umowy z zasadami współżycia społecznego, czyli z ukształtowanymi i utrwalonymi w społeczeństwie regułami słuszności. W tym konkretnym przypadku brak było jakichkolwiek podstaw faktycznych, które co do zasady mogłyby mieć relewantny charakter – w kontekście wyżej zidentyfikowanych – dodatkowych przesłanek warunkujących ocenę ważności umowy, ze skutkiem wskazanym w art. 58 § 2 kc. Po pierwsze takie fakty nie istnieją w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku. Po drugie, w apelacji brak zarzutów naruszenia prawa procesowego – w szczególności art. 233 § 1 kpc, a w ślad za nimi – zarzutów błędów w ustaleniu tego rodzaju faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, których Sąd pierwszej instancji miałby nie ustalić, a do ustalenia których istniałyby podstawy w zebranych materiale dowodowym. Przypomnieć w związku z tym należy, że warunkiem skuteczności zwalczania prawidłowości poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, jest przede wszystkim zgłoszenie zarzutu naruszenia prawa procesowego, w szczególności wymierzonego w ocenę dowodów, na podstawie której owe kwestionowane ustalenia zostały poczynione. Dopiero skuteczne zwalczanie tej oceny, poczynając od wskazania konkretnego dowodu (do którego tego rodzaju zarzut jest kierowany), a kończąc na wykazaniu jej wadliwości – z punktu widzenia któregośkolwiek z kryteriów wynikających z art. 233 § 1 kpc, otwiera drogę dla wykazania błędu w samych ustaleniach. Tym samym brak skutecznego zwalczania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, czyni bezpodstawnym zarzut błędu w ustaleniach. Innymi słowy nie znajduje on żadnego oparcia. Po trzecie, dotychczas wyprowadzonych wniosków, z przyczyn już wyżej wyjaśnionych, nie zmienia treść apelacji, w której skarżąca poprzestaje jedynie na „przekonaniu, że wierzytelność została nabyta za niewielką kwotę”.

Wobec powyższego brak było podstaw faktycznych, które miałyby uzasadniać nieważność umowy cesji z punktu widzenia przesłanek z art. 58 § 2 kc. Strony umowy cesji skorzystały jedynie z właściwie pojmowanej zasady swobody umów, a co istotne – akceptując jej warunki. Tym samym przedmiotowa umowa cesji była ważna.

Niezależnie od powyższego, w kontekście analizowanego zagadnienia należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. To, że stosownie do art. 513 § 1 kc dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie, nie oznacza, że przysługują mu zarzuty które mogłyby przysługiwać cedentowi (jako konsumentowi) względem cesjonariusza (przedsiębiorcy) na tle tylko ich stosunku wewnętrznego, jaki kreuje zawarta między nimi umowa przelewu. Powszechny – na tle utrwalonego orzecznictwa – pozostaje bowiem pogląd, że chodzi jedynie o ogół tych zarzutów – w rozumieniu art. 513 § 1 kc, które w chwili przelewu mają już swoją podstawę w zdarzeniu lub stosunku prawnym, z którego wynika przelana wierzytelność, także te, których przesłanki dopełniły się ostatecznie dopiero po powzięciu przez dłużnika wiadomości o przelewie oraz te, których podniesienie wymaga uprzedniego wykonania określonego prawa kształtującego (p. m.in. wyrok SN z dnia 16.04.2014r., V CSK 311/13; wyrok SN z dnia 6.08.2015r., V CSK 82/15). Jest to o tyle istotne, że przywołane już wyżej, a wyrażone przez skarżącą w apelacji „przekonanie, że wierzytelność została nabyta za niewielką kwotę”, co do zasady należałoby rozważać w płaszczyźnie ekwiwalentności świadczeń z umowy przelewu, co mogłyby mieć także znaczenie z punktu widzenia art. 385¹§1 kc. Jednak w tym konkretnym przypadku pozostaje to bezprzedmiotowe właśnie z uwagi na niedopuszczalność podnoszenia tego rodzaju zarzutów przez dłużnika przelanej wierzytelności wobec umowy przelewu, tym bardziej, że jak zwrócił na to także uwagę Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 19.02.1998r., sygn.. akt III CKN 387/97), chodzi zarzuty kwestionujące postanowienia umowy nieobarczonej bezwzględną nieważnością (co Sąd Okręgowy już wcześniej wyjaśnił), a co najwyżej bezskutecznością (stanem niewiązania nimi konsumenta, co jest charakterystyczną sankcją z art. 385¹§2 kc). Zatem i z tej perspektywy eksponowane przez skarżącą „przekonanie, że wierzytelność została nabyta za niewielką kwotę”, pozostawało prawnie irrelevantne.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w pkt. 1 sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 98 § 1 kpc oraz z w § 2 pkt. 6, § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozp. Min. Spr. z dnia 22.10.2015r. w spr. opl. za czyn. r.pr. (Dz.U.2015.1800 z p. zm.)

SSO Teresa Strojnowska SSO Cezary Klepacz SSO Mariusz Broda

(...)

(...)